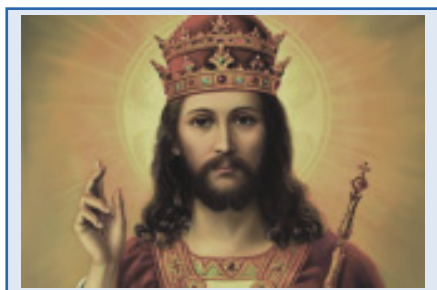




PISMO
PARAFII
ŚW. MAKSYMILIANA
KOLBEGO
w Gdańsku
LISTOPAD/ADWENT 2022
nr 272
www.kolbe.diecezja.gda.pl



Chrystus Król ► 6



Adwent ► 8



Stocznia ► 21

**Posłani
w pokoju
Chrystusa**
2022 — 2023



**Wierzę
w Kościół
Chrystusowy**

ROK LITURGICZNY

Do Nowego Roku 2023 brakuje trochę czasu, ale w Kościele Nowy Rok zaczyna się w pierwszą niedzielę adwentu. W tym roku wyróżniamy następujące okresy liturgiczne:

1. Adwent 27 XI — 24 XII 2022;

Trwa od pierwszej niedzieli adwentu do Wigilii Bożego Narodzenia włącznie.

2. Okres Bożego Narodzenia 25 XII 2022 — 8 I 2023;

Od pierwszych Niezporów Bożego Narodzenia do niedzieli Chrztu Pańskiego.

3. Okres wielkopostny 22 II — 6 IV 2023;

Rozpoczyna się Środą Popielcową, a kończy Mszą Wieczerzy Pańskiej w Wielki Czwartek.

4. Triduum Paschalne: 6 IV — 9 IV 2023;

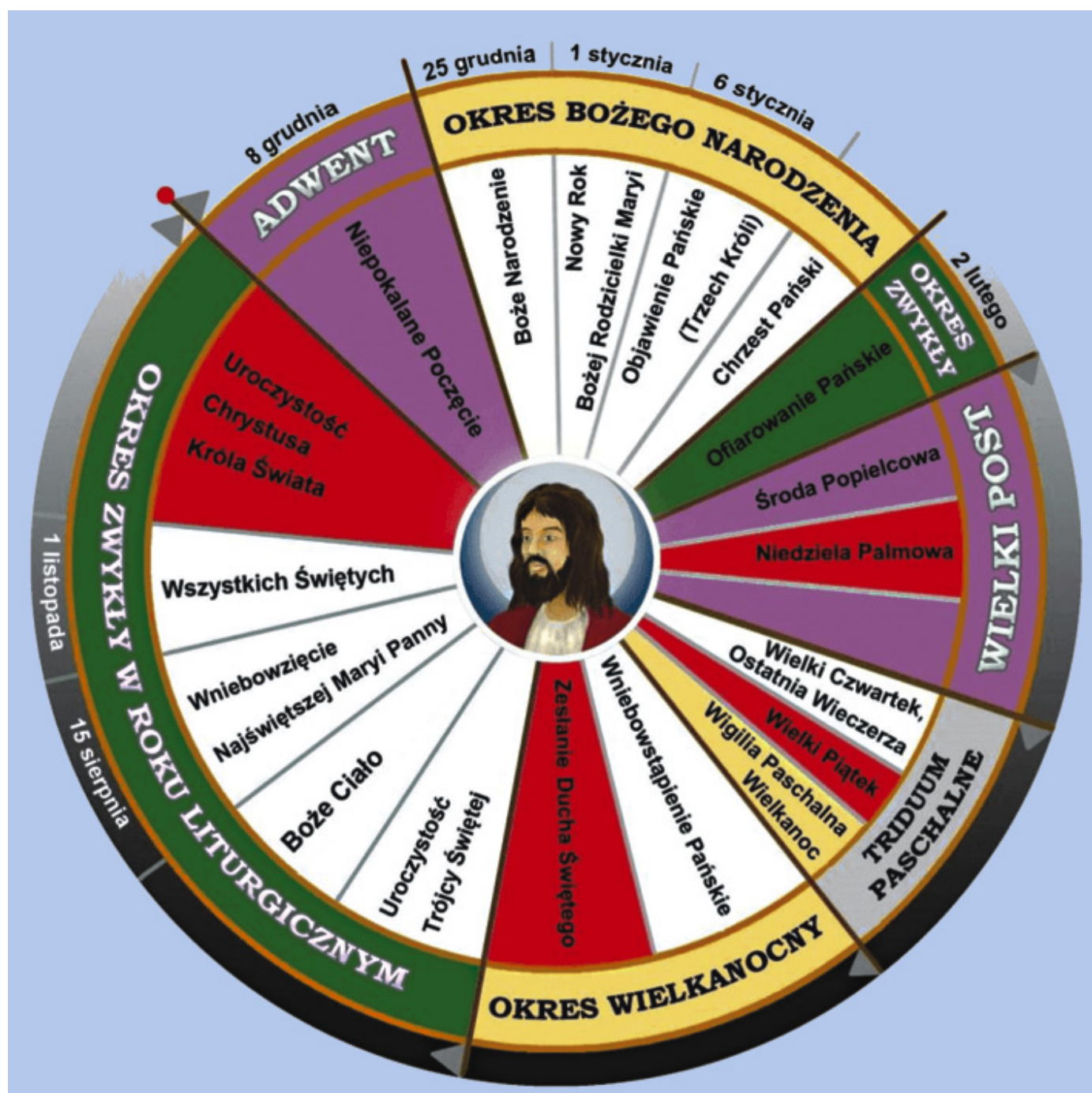
Rozpoczyna się Mszą Wieczerzy Pańskiej, a kończy Niezporami niedzieli Zmartwychwstania.

5. Okres wielkanocny 9 IV — 28 V 2023;

Trwa pięćdziesiąt dni, od niedzieli Zmartwychwstania do niedzieli Zesłania Ducha Świętego włącznie. Pierwsze osiem dni tego okresu tworzy tzw. oktawę Wielkanocy. Jest to osiem dni przeżywanych tak, jak Wielkanoc.

6. Okres zwykły;

Jest to cały pozostały czas w roku.



W ostatnim roku odeszli do Pana:

Bronisław Kopernik, Jan Sułkowski, Zbigniew Galczak, Józef Borucki, Andrzej Tarnawski, Kazimierz Lewicki, Włodzimierz Różalski, Halina Kurpiewska, Krzysztof Stawryszo, Józef Milewski, Zdzisław Pomaski, Zenon Hutnikiewicz, Jacek Kwietniewski, Eugenia Rudzińska, Adam Chłopecki, Mieczysław Zieliński, Zbigniew Dajes, Renata Jasińska, Janina Starzyńska, Piotr Ginko, Zbigniew Chałupniczak, Krzysztof Małkowski, Anna Zarzycka, Zygfryd Lisius, Henryk Jakóbczak, Edward Wilke, Andrzej Pietrzak, Teresa Poleszak, Janusz Chądzyński, Stefania Robak, Michał Konarzewski, Marianna Paduch, Lidia Szymaniak, Tadeusz Zakrzewski, Kamila Chomicz-Sokołowska, Henryk Kartyś, Adelajda Wysocka, Józef Kamiński, Janina Łazarska, Janina Kaduk, Kazimierz Drażek, Joanna Piosik, Iwona Sulikowska, Marian Michiej, Stanisława Derwich, Danuta Chorchiel, Roman Borucki, Teresa Leyk, Jadwiga Hendzelewska, Adelajda Wysocka, Hubert Jaworowski, Jan Jurczuk, Roman Paruszewski, Stanisław Sadowski, Edward Neubauer, Ryszard Kulpaczyński, Krystyna Maćkowska, Bogumiła Ryszka, Jan Żukowski, Lech Borowiecki, Stanisława Czyżewska, Joanna Szałach, Wiesława Cyrzan, Maryla Twardziak, Krystyna Najmowicz, Krzysztof Misztal, Kazimiera Habkowska, Ryszard Rogulski, Antonina Karpowicz, Stefan Stencel, Małgorzata Kędzierska, Jadwiga Rogula, Małgorzata Wesołowska, Regina Bargieł, Maria Englert, Mirosław Fularczyk, Irena Maria Krupiczaj, Przemysław Szurpicki, Roman Ukleia, Tomasz Cisek, Halina Chełkowska, Alicja Młynek, Władysława Spychała, Jadwiga Kosobudzka, Jadwiga Nałaskowska, Jacek Bochenek, Aldona Ozga, Andrzej Piotrowski, Danuta Kozdroń, Stefan Glinka, Wanda Molenda, Czesław Serwinowski, Franciszka Wielewska, Marian Szymaniak, Piotr Hinc, Teresa Okoniewska, Roman Knitter, Zdzisława Bednarek, Janina Kubiak, Janina Żywicka, Wiesław Chojnowski, Kamila Kochanowska, Teresa Lubińska, Jarosław Jankowski, Marianna Juszcak, Stanisława Korwel, Kazimierz Prychła, Gerard Miąskowski, Stanisław Kluczyński, Maria Skrońska, Zbigniew Mirynowski.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie...

GREGORIANKA, czyli 30 mszy świętych w intencji zmarłych

Skąd wzięła się ta tradycja?

Wśród różnych rodzajów modlitwy w intencji zmarłych bardzo popularne są także tzw. gregorianki. Jak zrodziła się tradycja mszy gregoriańskich? Co warto wiedzieć, zamawiając gregoriankę w czyjejś intencji?

Swoją nazwę msze gregoriańskie zawdzięczają – podobnie jak chorał gregoriański – papieżowi Grzegorzowi Wielkiemu. Wiąże się z tym ciekawa historia – sam papież opisuje ją w swoich „Dialogach”.

Zanim jeszcze został papieżem, był opatem w klasztorze benedyktynów. Swego czasu zmarł tam jeden z mnichów - Justus - który przy okazji swojej śmierci zasiał niemałe zgorszenie. Tuż przed śmiercią wyznał, że ukrył przed wspólnotą zakonną 3 złote monety. Było to niezgodne z regułą zakonu, która jasno wskazywała, że bracia nie mogli posiadać żadnej swojej osobistej własności.

Skuteczna pomoc zmarłemu

Kiedy Justus zmarł, pochowano go w ukryciu, w niepoświęconej ziemi, z dala od współbraci. Opat klasztoru – przyszły papież Grzegorz – miał z tego powodu ogromne wyrzuty sumienia. Zaczął, jak pisze w „Dialogach” „litować się w duchu nad zmarłym bratem i myśleć z głębokim smutkiem o jego katuszach i szukać jakiegoś środka, aby mu pomóc”. Postanowił w intencji zmarłego mnicha odprawić dzień po dniu 30 mszy świętych.

W ostatnim dniu tej eucharystycznej modlitwy jednemu ze współbraci ukazał się sam zmarły Justus i powiedział, że został uwolniony od kary. Zdziwiony mnich opowiedział o tym pozostałym zakonnikom – sam zaś nic nie wiedział o odprawianych przez opata trzydziestu mszach św. Okazało się, że ta modlitwa pozwoliła Justusowi trafić do nieba.

Św. Grzegorz wprowadza duszę do nieba

Tę historię przedstawia na jednym ze swoich obrazów „Msza św. Grzegorza” - Giovanni Battista Cresspi. Widzimy tu dusze oczyszczające się z grzechów w czyśćcu, na twarzach niektórych z nich dostrzec można wyraz cierpienia. Są jednak i tacy, którzy z zadziwieniem spoglądają w górę, zwłaszcza, że do takiego spojrzenia zachęcają ukazani na obrazie aniołowie.



W górze, w najjaśniejszej części obrazu widać szczęśliwą duszę, która właśnie wchodzi do nieba – widać obok niego wstęgę z napisem głoszącym, że przechodzi on ze śmierci do życia. To właśnie ów mnich, za którego papież Grzegorz Wielki zdecydował się odprawić 30 mszy świętych. Samego Grzegorza można dostrzec przy sprawowaniu mszy świętej w lewej części obrazu.

Tradycja, którą podtrzymali wierni

Wiadomość o 30 mszach św. rozeszła się bardzo szybko, wierni zaczęli o nie prosić kapłanów. W XVI wieku gregorianki zostały uznane przez Sobór Trydentyński jako bardzo wartościowe. W 1884 roku natomiast Święta Kongregacja Odpustów oświadczyła, że ufnosć żywiona przez wiernych odnośnie wielkiej wartości 30 Mszy gregoriańskich jest pobożna i rozumna. Sto lat później, 24 lutego 1967, opublikowano dokładne wytyczne dotyczące sprawowania mszy gregoriańskich. Zawarto je w Deklaracji Kongregacji Soboru – dziś Kongregacji ds. Duchowieństwa.

Msza gregoriańska – zasady

Po pierwsze, mszę św. gregoriańską można odprawiać tylko za jedną osobę – nie ma możliwości odprawiania „zbiorowych” gregorianek. Po drugie – msze św. gregoriańskie odprawia się tylko w intencji osób zmarłych. Po trzecie – powinny być one odprawiane dokładnie przez 30 dni. Dodatkowo bardzo ważna jest „stała ciągłość w odprawianiu mszy św.”.

Jeśli zajdą nieprzewidziane przeszkody, np. choroba kapłana lub konieczność odprawienia mszy św. w innej intencji (np. z powodu udzielania sakramentu małżeństwa albo pogrzebu), dobrze wiedzieć, że ciągłość ta nie zostaje przerwana, a cykl jedynie ulega przesunięciu.

Warto także pamiętać, że msze gregoriańskie można sprawować cały rok, nie tylko w listopadzie – miesiącu szczególnej pamięci o zmarłych. Nie musi też ich odprawiać codziennie jeden i ten sam kapłan oraz nie muszą być one sprawowane w jednym miejscu przez 30 kolejnych dni, co więcej – nie muszą odbywać się one w parafii, z której pochodziła osoba zmarła, i w której miał miejsce pogrzeb.

Odpusty: Lepiej pomóc trochę niż wcale

Czym są odpusty? Czy można ofiarować je za konkretnego zmarłego? Ile można ich „zdożyć” za samego siebie?

Mamy ciągle problem z rozumieniem odpustów. Co to jest ta wina i kara, która jest usuwana? Jak rozpoznać, że uzyskaliśmy odpust? Co o odpustach musimy wiedzieć?

Św. Paweł VI, papież, w poświęconej tej kwestii konstytucji apostolskiej z 1967 r. „*Indulgentiarum doctrina*” nazywa odpust „darowaniem wobec Boga kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Dostępuje go chrześcijanin odpowiednio usposobiony i pod pewnymi, określonymi warunkami za pośrednictwem Kościoła, który jako szafarz owoców odkupienia rozda je i prawomocnie przydziela zadośćuczynienia ze skarbcza zasług Chrystusa i Świętych”.

Spróbujmy więc wyjaśnić, czym jest owa kara doczesna, która jest darowana wskutek odpustu.

Z winą i karą jest trochę jak z krzywdą i jej skutkami. Gdy stłukę sąsiadowi wazon, mogę go przeprosić i uzyskać jego przebaczenie, ale wazon nadal będzie zniszczony. Muszę go odkupić. To samo z naszymi grzechami, wszystkie niosą jakieś złe konsekwencje, które pozostają nawet pomimo odpuszczenia ich w sakramencie spowiedzi świętej. Niektóre skutki grzechu da się naprawić – i do tego jesteśmy zobowiązani, z niektórymi może być problem. Zwłaszcza, jeśli ktoś umiera choć nie zdążył zadośćuczynić za swoje grzechy. Wyjaśnijmy jeszcze, że winę gładzi Bóg, a karę może darować lub skrócić Kościół (który jest – pamiętajmy – Ciałem Chrystusa, gdzie Głową jest Syn Boży, a resztą ciała – ludzie).

I odpust zupełny gładzi od razu wszystkie te kary?

Wierząc w Boże Miłosierdzie i we władzę duchową Kościoła, uważamy że jeden odpust zupełny może jednemu zmarłemu wymazać wszystkie jego kary.

Czy odpust można ofiarowywać za konkretną osobę, na przykład za naszą zmarłą babcię, czy wujka?

Tutaj znowu nie ma w nauce Kościoła konkretnej odpowiedzi, ale skoro nie ma wskazówki, że można taki odpust „dedykować” imiennie, to raczej nie powinno się tego robić. Choć ze względów emocjonalnych zrozumiałe jest, że takie konkretne intencje wzbudzamy. Kościół ma wolność udzielania darów duchowych zgodnie z wolą Boga i potrzebą, która jest ponad nami. Zresztą pamiętajmy, że uzyskując odpust, zdobywamy dobro dla Kościoła, którym Kościół będzie dysponował. Trochę jak ofiarodawca, który wspiera fundację i nie wskazuje do kogo konkretnie ma być skierowana pomoc. Skoro Kościół pozwala nam ofiarowywać odpusty „za zmarłych”, to po prostu to robimy. Dostaną je ci, którzy według Pana Boga ich potrzebują. Gdybyśmy to my decydowali, mogłoby się zdarzyć, że ofiaro-

wujemy odpust za kogoś, kto go nie potrzebuje (bo już jest zbawiony, albo niestety potępiony). Zarządzanie owocami naszych dobrych uczynków, naszych ofiarowanych odpustów, zostawiamy Panu Bogu. Pan najlepiej wie, kto ich najpierw potrzebuje.

Czym są odpusty częściowe?

Kościół naucza, że odpust jest częściowy albo zupełny, zależnie od tego, czy uwalnia od kary doczesnej należnej za grzechy w części czy w całości. Odpust częściowy to bardzo ważna sprawa, niedoceniana dziś w codzienności chrześcijańskiej. Zwróćmy uwagę, że ludzie najczęściej „zbierają” odpusty zupełne, a częściowe uważają za niewarte uwagi. Natomiast odpust częściowy jest łatwy: nie ma tutaj głównej przeszkody, jaką jest warunek wolności od przywiązania do grzechu lekkiego.

Będzie on wtedy częściowy, co nie jest żadną tragedią. Można go uzyskać o wiele częściej i pod łatwiejszymi warunkami. Na przykład: pobożnie robiąc znak krzyża świętego, odmawiając akt strzelisty w trudach życia, przychodząc z pomocą potrzebującym. Wystarczy zapragnąć wtedy odpustu częściowego i on już jest! Nie trzeba nawet wypełniać innych warunków (spowiedź, komunika, modlitwa w intencjach papieskich), ale oczywiście trzeba być w stanie łaski uświęcającej, bo tylko w tym stanie w ogóle można uzyskiwać odpusty. Należy z tego korzystać, zwłaszcza w odniesieniu do zmarłych, a nie bazować wyłącznie na odpustach zupełnych i może nawet się zniechęcać. Lepiej pomóc trochę niż wcale. Gdy na przykład jadę samochodem i mijam przy drodze krzyż upamiętniający wypadek, zawsze robię znak krzyża ofiarowując uzyskany tak odpust częściowy w intencji zmarłych.

Ile dniennie odpustów zupełnych możemy za zmarłych ofiarować?

Jeden. Kolejny będzie częściowy.

Aby więc uzyskać w „oktawie” Wszystkich Świętych 8 odpustów zupełnych za zmarłych powinniśmy: codziennie nawiedzić pobożnie cmentarz z modlitwą za zmarłych; być w stanie łaski uświęcającej; przyjąć 8 razy komunię św., oraz 8 razy pomodlić się w intencjach, w których modli się Ojciec Święty. Na przykład poprzez odmówienie Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo.

A jeśli czujemy, że daleko nam do nieprzywiązania do grzechu?

To nie zwalniamy się z prawa do uzyskiwania odpustu częściowego! Można go zdobyć już za odwiedzenie cmentarza i modlitwę za zmarłych. Na to z naszej strony liczą przede wszystkim ci, których groby odwiedzimy w pierwszych dniach listopada. Nic im nie przyjdzie z tego, że postawimy im kwiatek, znicz, wymiecieśmy liście – oni gdyby mogli, to by wołali o jedno „Zdrowaś”, o choćby jeden częściowy odpust. Przecież po śmierci są już bezradni, tylko nasza modlitwa może im pomóc. To jest prawdziwy Kościół cierpiący.

PAN i WŁADCA NIE Z TEGO ŚWIATA

Uroczystość Chrystusa Króla do liturgii ustanowił papież Pius XI encykliką „Quas Primas” z 11 grudnia 1925 r. na zakończenie roku jubileuszowego. Nakazał wtedy, aby we wszystkich kościołach tego dnia po głównym nabożeństwie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmówić litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu. Początkowo uroczystość obchodzono w ostatnią niedzielę października; reforma soborowa przeniosła jej termin na ostatnią niedzielę roku liturgicznego.

Chociaż uroczystość została wprowadzona stosunkowo niedawno (93 lata temu), to odniesienie tytułu królewskiego do Boga było używane często w Biblii dla wyrażenia tajemnicy Pana. Na kartach Pisma Świętego obraz króla zasiadającego na tronie pierwszy raz zjawia się w pieśni Mojżesza i Miriam: „*Pan jest królem na zawsze, na wieki!*” (Wj 15,18). Idea wiecznego królowania Boga powraca wielokrotnie w innych księgach. Jego panowanie trwa od niepamiętnych czasów (Ps 74; 93).

W starotestamentowych Księgach Sędziów i Samuela królowanie Pana nad swym ludem wyklucza ludzką władzę królewską jako właściwą formę sprawowania rządów nad ludem Przymierza. Ustanowienie Saula, a potem Dawida królem wymagało szczególnego przyzwolenia Bożego. Królewski dom Dawidowy nie obala najwyższej władzy Boga, jest On nadal najwyższym Władcą, Panem całej ludzkości i Królem Izraela. Bóg panuje nad swoim ludem i nad władcą Izraela. Biblijny obraz panowania Bożego obejmuje swym zasięgiem wszystkie narody. Bóg sprawuje nad wszystkimi suwerenną władzę, a w czasach ostatecznych ludzie oddadzą Mu cześć.

Psalm 93 pięknie chwali królowanie Boga: „*Pan króluje, oblókł się w majestat, Pan przywdział potęgę i nią się przepasał: tak utwierdził świat, że się nie zachwieje...*” (w. 1). Podobnie Psalm 47 oraz Psalm 96 — 99 są pięknymi hymnami na cześć Boga — Króla. Panowanie Boga obejmuje wszystkie siły natury oraz wszystkich bogów, których czczą ludzie. Pan Bóg panuje w niebie, a Stary Testament wymienia Arkę Przymierza jako tron Boży (1 Sm 4,4; Ps 99,1). Prorok Izajasz ukazuje Boga na wysokim i wyniosłym tronie w otoczeniu serafinów oddających Mu cześć. Prorok Zachariasz głosi, że Bogu należy się chwała od wszystkich narodów.



Nowy Testament ukazuje często Pana Jezusa jako króla. Ten obraz nawiązuje do przepowiedni króla z rodu Dawida oraz pochodzącej ze Starego Testamentu idei Mesjasza. Mesjasz - z języka hebrajskiego - znaczy „namaszczony, pomazaniec”. Te określenia zostały przejęte przez język grecki (messias), co po przetłumaczeniu zostało odzwierciedlone w formie „christos”. Jezus Chrystus, jak wykazuje Ewangelista Mateusz (1,1) i Apostoł Narodów w Liście do Rzymian (1, 3), jest potomkiem Dawida. Jest więc królewskim pomazańcem, jak wskazują na Niego liczne proroctwa ze Starego Testamentu.

W Ewangeliach — Jezusa nazywano Synem Dawida, królem Żydów lub królem Izraela. Podczas procesu sądowego przed Piłatem tych tytułów używają Jego wrogowie — oskarżyciele. Jezus potwierdził wprost swą królewską godność odpowiadając na pytanie najwyższego arcykapłana: „*Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego?*” (Mk 14,61). Jezus odpowiedział wtedy: „*Ja Jestem [Mesjaszem]. Ujrzycie Syna Człowieczego siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi*” (Mk 14,62).

Opis królewskiego panowania Chrystusa osiąga swoje apogeum w Księdze Apokalipsy. Bóg przez św. Jana przedstawia Jezusa jako Króla królów i Pana panów (19,16; 17,14). Jezus Chrystus zajmuje w proroczej wizji Nowego Testamentu miejsce należne Bogu w tekstach Starego Testamentu mówiących o Jego panowaniu. Jezus Chrystus jest Królem narodów lub wieków. Apokaliptyk ukazuje w większej części swej księgi zwycięstwo Boga nad mocami zła.

W Nowym Testamencie, w osobie Jezusa Chrystusa połączone są urzędy proroka, kapłana, sędziego i króla ze Starego Testamentu. Jezus jest królem wywyższonym ponad wszystko i ponad wszystkich; przed Nim zegnę się każde kolano, jak trafnie ujął to św. Paweł w Liście do Filipian (2,9-11).

W Nowym Testamencie, w którym jest o nim mowa o królestwie niebieskim ponad 100 razy, najczęściej w przypowieściach. Niektóre przypowieści są przedstawione przez różnych Ewangelistów. Założenie Królestwa Bożego opisuje Jezus w przypowieści o zasiewie i jego różnych wynikach. To królestwo charakteryzuje się dynamizmem rozwoju. Ukazany jest on jako zasiew rosnący własną siłą lub jako ziarno gorczycy czy zaczyn chlebowy. Najwyższą wartość Królestwa Bożego

go przedstawiają przypowieści o skarbie ukrytym w roli i drogocennej perle, o wieży i wojnie. Pomimo zainaugurowania Królestwa Bożego na ziemi, na świecie istnieje zło, co odzwierciedla przypowieść o chwaście oraz o sieci zagarniającej różne ryby: dobre i złe.

W Królestwie Bożym obowiązują inne, nowe kryteria oceny, w stosunku do ludzkich królestw. O tej nowej skali opowiadają przypowieści o faryzeuszu i celniku, o głupim bogaczu, który zbudował nowe spichlerze; bogaczu, który się świetnie bawił i o Łazarzu; robotnikach w winnicy, o dwu skreślonych długach (jawnogrzesznica), zaginionej owcy, zagubionej drachmie oraz o synu marnotrawnym. Cechy królestwa, które można poznać z nauczania Jezusa budzą w niektórych słuchaczach zasadniczy opór. Kapitalnie przedstawia to przypowieść o działwie na rynku, przypowieść o synu marnotrawnym, przypowieść o wielkiej uczcie i niegrzecznych zaproszonych, o nieurodzajnym drzewie figowym, o robotnikach ostatniej godziny i o przewrotnych rolnikach - dzierżawcach winnicy.

Dla Królestwa Bożego potrzeba się poświęcić. Wzywa nas do tego przypowieść o obrotnym (nieuczciwym) rządcy oraz o minach i talentach. Wobec takich wymagań Pan Jezus daje wskazówki w postaci nowego przykazania, aby się nie pogubić w drodze. Odzwierciedlają je przypowieści o nielitościwym współsłudze i miłosiernym Samarytaninie. W Królestwie Bożym obowiązuje modlitwa, która czyni prawdziwymi synami. Przykładem ducha modlitwy jest przypowieść o natrętnym przyjacielu i ukazująca niesprawiedliwego sędziego, który ugina się wobec wielkiej wytrwałości ubogiej wdowy.

Królestwo Boże już się rozpoczęło. Kościół jest — jeszcze niedoskonałą — fazą jego realizacji. Kiedy nadejdzie Król, królestwo Boże stanie się w całej pełni. Do gotowości i czujności na Jego przyjście wzywają nas przypowieści o czujnym odźwiernym, czujnym gospodarzu, słudze wiernym i niewiernym, dziesięciu pannach i sługach nagrodzonych za czujność.

Z okazji uroczystości ku czci Chrystusa Króla spojrzeliśmy na samego Chrystusa i na Jego Królestwo. W dobie powszechnej demokratyzacji; w epoce, gdy już królestwa ziemskie można policzyć na palcach — odwołaliśmy się nieco do biblijnej idei królowania Boga, która w nauczaniu Chrystusa otrzymała swój definitywny kształt, stając się synonimem zbawienia człowieka. Docierając bowiem w liturgii do końca roku, trzeba spojrzeć na rzeczy ostateczne, na cel ludzkiego życia, którym jest wieczne zbawienie.

Uroczystość ta ma nam uświadomić, że Chrystus jest Królem całego stworzenia - wszechświata. Jego panowanie nie wynika z jakichś dokonań, z wybrania czy z wywalczenia tej godności. On jest Królem, bo jest Bogiem-Człowiekiem, Stworzycielem i Odkupicielem. Z tego właśnie tytułu ma absolutną władzę. Bóg nie tylko stworzył świat, ale ciągle go stwarza i nim włada. Królestwo Jezusa jest czymś zupełnie innym od wszystkich królestw ziemskich. Dotyczy ono wszystkich narodów, wszystkich miejsc i wszystkich czasów. Ono już istnieje w Kościele, choć jeszcze nie zostało do końca wypełnione. Dlatego właśnie w codziennej modlitwie, którą zostawił nam sam Chrystus, wołamy z nadzieją:

Przyjdź królestwo Twoje!



**Jeżeli nie jest Ci obojętny los Twojej Rodziny,
Parafii, Ojczyzny;
cenisz wielką wartość Życia,
które obecnie jest coraz bardziej zagrożone;
chcesz wziąć odpowiedzialność za swoją Rodzinę,
chcesz wspierać ludzi młodych,
którzy wkrótce stanowić będą nowe pokolenie;
chcesz działać charytatywnie i pomagać ludziom będącym w potrzebie;
przez swoje dobre czyny chcesz dać świadectwo Twojej wiary;
masz odwagę stanąć w obronie prawdy i godności człowieka;
chcesz dobrze wykorzystać talenty otrzymane od Boga,
zostań Rycerzem Kolumba.**

Wszystkich Panów pragnących dołączyć do Rycerzy Kolumba
zapraszamy w trzecią środę miesiąca o godz. 19.00
do domu katechetycznego.

Nie bójcie się, jesteście potrzebni

Adwent czas oczekiwania

Przed nami kolejny adwent — wyjątkowy czas, który powinien nam przypominać, że całe życie człowieka to czekanie na spotkanie z Bogiem. W wierze chrześcijańskiej piękne jest to, że jest ona pełna ufności. Wierzymy, że przez całą naszą historię idzie Pan, że kiedyś zbierze wszystkie nasze oczekiwania, troski, zamiary i plany, a wtedy znajdziemy odpowiedzi na wszystkie nasze pytania i wątpliwości. Z Bogiem bowiem każda chwila jest wartością samą w sobie. On jest naszą obecną i ostatnią nadzieją.

Pierwsze ślady obchodzenia adwentu spotykamy w IV w. między innymi w liturgii galijskiej i hiszpańskiej. Z pewnością adwent nie istniał, dopóki nie ustalono stałej daty świąt Narodzenia Pańskiego. Została ona wyznaczona dopiero w II połowie IV wieku. W Hiszpanii pierwsze wzmianki o przygotowaniu do obchodu Narodzenia Pańskiego (choć nie jest ono określone mianem adwentu) pochodzą z roku 380. Kanon 4 synodu w Saragossie, który odbył się w tym roku, poleca wiernym, aby od dnia 17 XII do Epifanii (6 stycznia) gorliwie gromadzili się w kościele, nie opuszczając ani jednego dnia. W tradycji gallikańskiej adwent miał charakter pokutny i ascetyczny (post, abstynencja, skrupienie), co wspomina św. Hilary (zm. 367r.). W V w. biskup Tours, Perpetuus, wprowadził w Galii obowiązek postu w poniedziałki, środy i piątki w okresie od dnia św. Marcina (11 listopada) do Narodzenia Pańskiego. W Rzymie okres przygotowania do Narodzenia Pańskiego został wprowadzony dopiero w drugiej połowie VI wieku. Adwent miał tu charakter liturgicznego przygotowania na radosne święta, ze śpiewem: *Alleluja, Te Deum laudamus*, z odpowiednim doбором czytań i formularzy, bez praktyk pokutnych. Od czasów św. Grzegorza Wielkiego (590-604 r.) adwent w Rzymie obejmował już 4 tygodnie. Był to czas bezpośredniego, liturgicznego przygotowania na obchód pamiątki historycznego przyjścia Jezusa. Na początku IX w. adwent nabiera także charakteru eschatologicznego - staje się czasem przygotowania na ostateczne przyjście Chrystusa. W wyniku połączenia tradycji gallikańskiej i rzymskiej ukształtował się adwent, jaki przeżywamy do dziś liturgicznie rzymski, a ascetycznie gallikański (kolor fioletowy, bez Gloria). W XIII w. znany on był już w całym Kościele, do czego przyczyniły się nowe zakony, zwłaszcza franciszkanie.

Teksty liturgiczne adwentu ukazują postacie Starego i Nowego Testamentu, przez których życie i działalność Bóg zapowiadał i przygotowywał świat na przyjście Jego Syna: Maryję, Jana Chrzciciela, Izajasza. Adwent to czas radosnego oczekiwania na spotkanie z Pa-

nem i przygotowania się do niego przez pokutę i oczyszczenie. Dlatego Kościół zachęca do udziału w rekolekcjach, przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania. Równocześnie jest okresem, w którym przez wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa kieruje się dusze ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasów. Z obu tych względów adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania.

W czasie całego adwentu, poza niedzielami i uroczystością Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia), odprawiane są roraty. Ta bardzo dawna tradycja jest nadal w Polsce kultywowana. Roraty to msze św. ku czci Najświętszej Maryi Panny, odprawiane wczesnym rankiem. Ich nazwa pochodzi od łacińskich słów pieśni często śpiewanej na ich początku *Rorate caeli desuper* (Spuście rosę, niebiosie). W czasie rorat przy ołtarzu znajduje się dodatkowa, ozdobna świeca — ro-



ratka, która symbolizuje obecność Maryi. Eucharystia rozpoczyna się przy zgaszonych światłach; zapalają się one dopiero podczas uroczystego hymnu „Chwała na wysokości Bogu”. Jest to jeden z nielicznych przypadków w roku liturgicznym, kiedy hymn ten śpiewa się każdego dnia (choćby wyłącznie podczas rorat).

W okresie adwentu bardzo ważnym symbolem liturgicznym jest światło — Chrystus (Światłość świata) objawia się, przychodzi do swoich i przynosi światło swojej nauki. W liturgii element światła wyraża się przez roratnię świec i lampiony adwentowe.

Zasadniczo roraty odprawiane są wcześniej rano. Celebrowane o tej porze są symbolem, że przez Wcielenie przysła na świat Światłość prawdziwa, weszło „Słońce sprawiedliwości”. W wielu przypadkach jednak, aby umożliwić dzieciom szkolnym i młodzieży uczestnictwo w roratach, można je odprawiać także wieczorem. Przed rozpoczęciem mszy roratniej wewnątrz kościoła pozostałe wygaszone. Palą się tylko świece ołtarzowe, roratka oraz lampiony.

W Polsce najstarsze wzmianki o roratach sięgają XIII wieku. Początkowo były związane ze środowiskiem cysterskim na Śląsku, ale od XIV wieku roraty były praktycznie znane w całej Polsce.

II niedziela adwentu jest nazywana Niedzielą Różową lub — z łaciny — Niedzielą GAUDETE. Nazwa ta pochodzi od słów antyfony na wejście: „Gaudete in Domino”, czyli „Radujcie się w Panu”. Szaty liturgiczne mogą być — wyjątkowo — koloru różowego, a nie, jak w pozostałe niedziele adwentu, fioletowe. Teksty liturgii tej niedzieli przepełnione są radością z zapowiadanego przyjścia Chrystusa i z odkupienia, jakie przynosi.

Rekolekcje Adwentowe 11 – 14 grudnia 2022 r.

Niedziela, 11 grudnia 2022 r.

godz. 7.00, 8.00, 12.30, 18.00 — msza święta
z kazaniem dla dorosłych;
godz. 09.30 — msza święta z kazaniem dla młodzieży;
godz. 11.00 — msza święta z kazaniem dla dzieci.

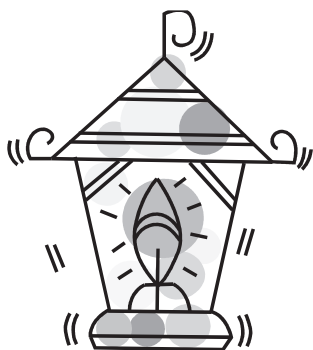
Poniedziałek, wtorek, środa

godz. 9.00 i 18.00 — msza święta z kazaniem
dla dorosłych;
godz. 16.30 — spotkanie dla dzieci;
godz. 19.30 — spotkanie dla młodzieży.

Spowiedź św.:

środa — godz. 8.30 – 9.15; 16.00 – 19.30

ZAPRASZAMY!



W ADWENCIE W NASZYM KOŚCIELE

Godzinki o Niepokalanym Poczęciu

NMP o godz. 06.10.

Roraty codziennie o godz. 06.30.

Dzieci zapraszamy

we wtorki i w piątki

o godz. 17.00;

młodzież w piątki o godz. 19.30.

Blisko Ewangelii

Lk 1,26-38

E
w
a
n
g
e
l
i
i

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałoby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według Twego słowa!” Wtedy odszedł od Niej anioł.

Zwiastowanie oznacza coś zapowiedzieć, oznajmić, przekazać coś, ale to nie wszystko. To wezwanie do działania, do przyjęcia postawy, do współpracy. Także zaproszenie do przyjęcia skutków i konsekwencji mojej zgody. Zwiastować — FIAT — niech się stanie, niech mi się stanie. Bóg przyzywa człowieka do dzieła zbawienia. Miriam z Nazaretu jest poproszona do misji: będziesz matką Syna Bożego. Archanioł Gabriel, przynosi Maryi orędzie o Mesjaszu, Boże zaproszenie do dania świadectwa całą sobą i nieustanną obecnością w życiu Jezusa a następnie Kościoła. Opieka jest szczególnie widoczna w chwilach skomplikowanych i traumatycznych dla: świata, Polski, Kościoła, ale również obecna w życiu każdego człowieka, w trudnym czasie życia, podczas choroby, nieszczęścia, czy w dramacie codzienności.

Maryja przyjmuje zwiastowanie, wezwanie od Boga i zaprasza ciebie. Mówi do ciebie i daje przykład. Poproś Boga do siebie, przyjmij Jego zaproszenie, a On przyjdzie i ciebie poprowadzi do Siebie. Wiara to nie tylko światopogląd, do którego jesteśmy przekonani, ale przez nią Bóg wchodzi w nasze życie. Wiara to Jego dar, uzdalniający do spotkania i zjednoczenia z Nim. Żyć wiarą to znaczy otwierać serce na czynną obecność Boga i na Jego przesłanie. Pozwólmy Bogu działać w naszym życiu.

Czy wierzysz, że Bóg jest z tobą? Czy wierzysz, że ma dla Ciebie ciekawe obietnice, które chce w twoim życiu zrealizować? Czy odpowiesz Mu FIAT? Czy wierzysz, że dał ci swego anioła stróża, aby zaprowadził ciebie przed oblicze Najwyższego?

Jezus mówi do dzieci

Posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret do niewiasty poślubionej mężowi, imieniem Józef; a Dziewicy było na imię Maryja.



CZAS NA BIBLIĘ

ŻYJ SŁOWEM BOGA



W tym roku w czasie adwentu czytamy Księgę proroka Izajasza. Jest to jedna z najdłuższych ksiąg Starego Testamentu, zawiera 66 rozdziałów i dzieli się na 3 części. Kim był Izajasz i co o nim wiemy? Myślę, że ten artykuł przybliży nam sylwetkę proroka. Jeszcze wyjaśnienie słowa „pro-

rok”. W kulturze masowej, współczesnej jest to osoba przepowiadająca przyszłość. Natomiast w ujęciu starożytnego Izraela prorok to człowiek będący w kontakcie z Bogiem, będący jego „ustami” na ziemi, wysłannik Boga. Prorocy odgrywali ważną rolę w historii biblijnej. To oni byli odpowiedzialni za przekazywanie informacji od Boga. Oznaczało to często podawanie Bożej oceny stanu świata i ujawnianie, co Bóg zrobi teraz lub w przyszłości, aby ten stan rzeczy naprawić. Prorok przemawiał z aurytetytem Bożym i zaczynał swe przesłanie od zwrotu: „to mówi Pan...”. Ludzie musieli rozróżnić prawdziwego proroka od fałszywego. Prawdziwego proroka zawsze powoływał Bóg. „Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: „Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego” (Am 7, 15).

Izajasz żył w latach 755 – 701 p. n. e. jego imię tłumaczymy: hebr.

Jeszajahu „Jahwe jest zbawieniem”. Pochodził z arystokratycznej rodziny, prawdopodobnie spokrewnionej z rodem królewskim. Był wykształcony, uzdolniony literacko, poetą, człowiekiem znającym się na polityce. W wieku około 20 lat wezwany przez Boga do głoszenia Jego słowa.

Pewnego wieczora Izajasz modlił się w świątyni. Nagle w miejscu, gdzie znajdowała się Arka Przymierza, zobaczył olbrzymi cień ludzki. Wiedział, że w tym pomieszczeniu, zwanym Miejsmem Najświętszym, przebywa Bóg. Przekonany, że widzi samego Jahwe, choć w ukrytej postaci, odruchowo zasłonił twarz. Zdążył jeszcze tylko dostrzec dwóch serafinów, którzy stali po bokach tajemniczej Postaci. Ze świątyni unosił się zapach dymu kadzielnic i Izajasz miał wrażenie, że ziemia zaczęła drgać pod jego stopami. Wykrzyknął więc przerażony: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam wśród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! Na te słowa ze świątyni uniósł się jeden z serafinów, wziął rozżarzony węgiel z ołtarza i symbolicznie dotknął jego warg, mówiąc: Oto dotknęło to twoich warg. Twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. Równocześnie usłyszał skierowane do siebie słowa wypowiedziane przez Boga: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Zerwawszy się z klęczek z zapa-

łem zawołał: Oto ja, poślij mnie. Idź, mów do tego ludu – odezwał się Głos i dodał: Zatwardziało jest serce tego ludu, uszami na darmo słuchali, swoje oczy zamknęli, by nie widzieli oczami, nie słyszeli uszami, sercem nie pojęli i nie nawrócili się, bym ich uzdrowił. Przerażony Izajasz zrozumiał, że Jahwe posyła go do głoszenia słowa, którego Izraelici nie będą chcieli słuchać. Cała historia jest opisana w rozdziale 6 Księgi Izajasza.

Pierwszy okres działalności proroka to czas od jego powołania do wojny syro-efraimskiej (736-733). Zachęca wówczas do bezgranicznej ufności do Boga zamiast pokładania nadziei w zabiegach dyplomatycznych. W jego mowach dostrzega się groźby wobec dworu królewskiego i karcenie za panoszące się tam występki moralne (por. Iz 3, 12- 15). Przepowiadanie to okazało się bezskuteczne, ponieważ Achaz odmówił

podporządkowania się słowu Boga. Izajasz wycofał się wtedy z działalności publicznej aż do śmierci króla. Drugi okres działalności przypada na początek panowania króla Ezechiasza. Izajasz przystępuje do działania w obliczu nowego niebezpieczeństwa grożącego królestwu. Król przez zawieranie przymierzy politycznych próbuje uniezależnić się od Asyrii, co wywołuje sprzeciw proroka. Trzeci okres działalności Izajasza zaczyna

się w r. 705 p.n.e., kiedy to Ezechiasz zrywa na dobre z polityką neutralności i opowiada się po stronie koalicji antyaszyryjskiej pod przewodnictwem Egiptu. Poglądy proroka na ten stan rzeczy odzwierciedlają rozdziały 28-31 Księgi Izajasza.

Działalność proroka i jego nauczanie realizuje się w trzech wymiarach. Występuje on bowiem jako duszpasterz i kaznodzieja, pisarz i natchniony poeta oraz teolog i prorok mesjański. Wymiar duszpastersko-kaznodziejski jego nauczania obejmuje zagadnienia etyczne, religijne i polityczne. Prorok walczy o podniesienie poziomu moralnego w społeczeństwie, szczególnie w sferach rządzących. Wśród zagadnień etycznych na pierwszy plan wysuwa się walka z bałwochwalstwem, synkretyzmem religijnym i czysto zewnętrznym kultem bez prawdziwej wiary i pobożności. Powszechne były akty niesprawiedliwości i wyzysku, szerzyło się pijaństwo i złodziejstwo, a rządzących charakteryzowała pycha i zarozumiałość. Dlatego nawet ofiary składane w świątyni Bogu Jahwe nie tylko były bezwartościowe, ale obłudne i obrażały Boga. Izajasz jednak nie ograniczył się do ostrych słów nagany. Pokazywał, jak postępować, aby Bóg przebaczył popełnione winy. „Obmyjcie się, czyści bądźcie! Usuńcie zło uczynków waszych



SZKOŁA MODLITWY

modlitwy adwentowe

JEZU CHRYSTE, który jesteś drogą, prawdą i życiem. Wołam do Ciebie: Jezu, Synu Boga Najwyższego, Ciebie anioł Gabriel zwiastował Maryi Dziewicy: przybądź i króluj na wieki nad swoim ludem. Jezu, Ty jesteś Świętym Boga, Twoją obecnością rozradował się Jan Chrzciciel w łonie Elżbiety, daj całemu światu radość zbawienia: przybądź i króluj na wieki nad swoim ludem. Jezu, Zbawicielu, anioł objawił Twoje imię Józefowi, mężowi sprawiedliwemu: przybądź i króluj na wieki nad swoim ludem. Jezu, Światłości świata, Ciebie oczekiwał Symeon i wszyscy sprawiedliwi: przybądź i króluj na wieki nad swoim ludem. Jezu, Wschodzie, który nigdy się nie kończysz, Ciebie zapowiedział Zachariasz jako przychodzącego z wysoka, przybądź i oświeć tych, którzy trwają w nieznajomości Ciebie. Amen.



MODLITWA PROŚBY

„Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki” Panie, prosimy Ciebie o owocne przeżycie adwentu. Niech czas ten stanie się osobistą tęsknotą za Twoją bliskością, by odkryć, że to TY jesteś najważniejszy. Kierując się słowami Ewangelisty pragniemy prostować ścieżki naszego życia i poprzez adwentowe postanowienia zbliżyć się do miłości Nowonarodzonego Chrystusa. Amen.

MODLITWA UWIELBIENIA

Panie, uwielbiamy Cię w tym czasie radosnego oczekiwania na Twoje przyjście. Wielbimy Cię w tym, że dajesz nam kolejną szansę na nawrócenie, na zatrzyma-

nie się w biegu życia codziennego. Dzięki temu możemy przygotować swoje serce na Twoje przyjście. Uwielbiamy Cię Panie w tym, że przyjąłeś Ciało z Maryi Dziewicy i stałeś się człowiekiem. Dajesz nam siebie w ubogim, małym Dziecku, abyśmy łatwiej mogli dostrzec piękno i ogrom Twojej miłości. Uwielbiamy Cię w Twoim narodzeniu, dzięki któremu otworzyłeś nam drogę do zbawienia. Uwielbiamy Cię w tym, że jesteś dla nas Światłością rozświetlającą mroki nocy naszego człowieczeństwa. Amen.

ADWENTOWA MODLITWA

W adwentowym czekaniu
gdy przycichł świat cały:
uwielbiam Cię, Jezu,
Panie godzin chwały.

Uwielbiam Cię: w myśli,
w modlitwie i w śpiewie.
Oddaję Ci, Jezu,
dziś samego siebie.

Chcę Ci przygotować
w sercu swoim drogę,
bo tęsknię za Tobą,
mym Panem i Bogiem.

Zobacz - adwentowe płoną
dla Ciebie lampiony.
Przyjdź więc Panie Jezu
i bądź uwielbiony!

sprzed moich oczu! [...] Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna”. (Iz 1, 10. 16-20)

W zakresie zagadnień politycznych Izajasz podkreśla zasadę teokracji i próbuje w tym wymiarze wywierać wpływ na królów judzkich. Doradza królowi politykę neutralności, nieprovokowania Asyrii i nieliczenia na pomoc Egiptu.

Izajasz zapowiadał przyjście Mesjasza i odkupienie grzechów. Prorokował, iż narodzi się On z Dziewicy i zginie śmiercią męczeńską, będąc Zbawicielem ludzkości. Poniżej kilka takich cytatów:

Iz 7,14 Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel.

Iz, 53,4 Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego.

Iz 53,7-8 Drećzono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem? Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć.

Iz 53,5 Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie.

Iz 61,1-2 Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski Pańskiej, i dzień pomsty naszego Boga; aby pocieszać wszystkich zasmuconych,

Domek na Skale

DROGIE DZIECI!

Początek nowego roku liturgicznego rozpoczyna się wraz z I niedzielą adwentu. Ten okres mający 4 niedziele ma nas przygotować do Uroczystości Bożego Narodzenia. Czas adwentu jest bardzo piękny, bowiem gromadzimy się na roratach. Roraty poprzedza procesja z lampionami. Postarajcie się wykonać je samodzielnie lub przy pomocy rodziców, rodzeństwa albo dziadków.

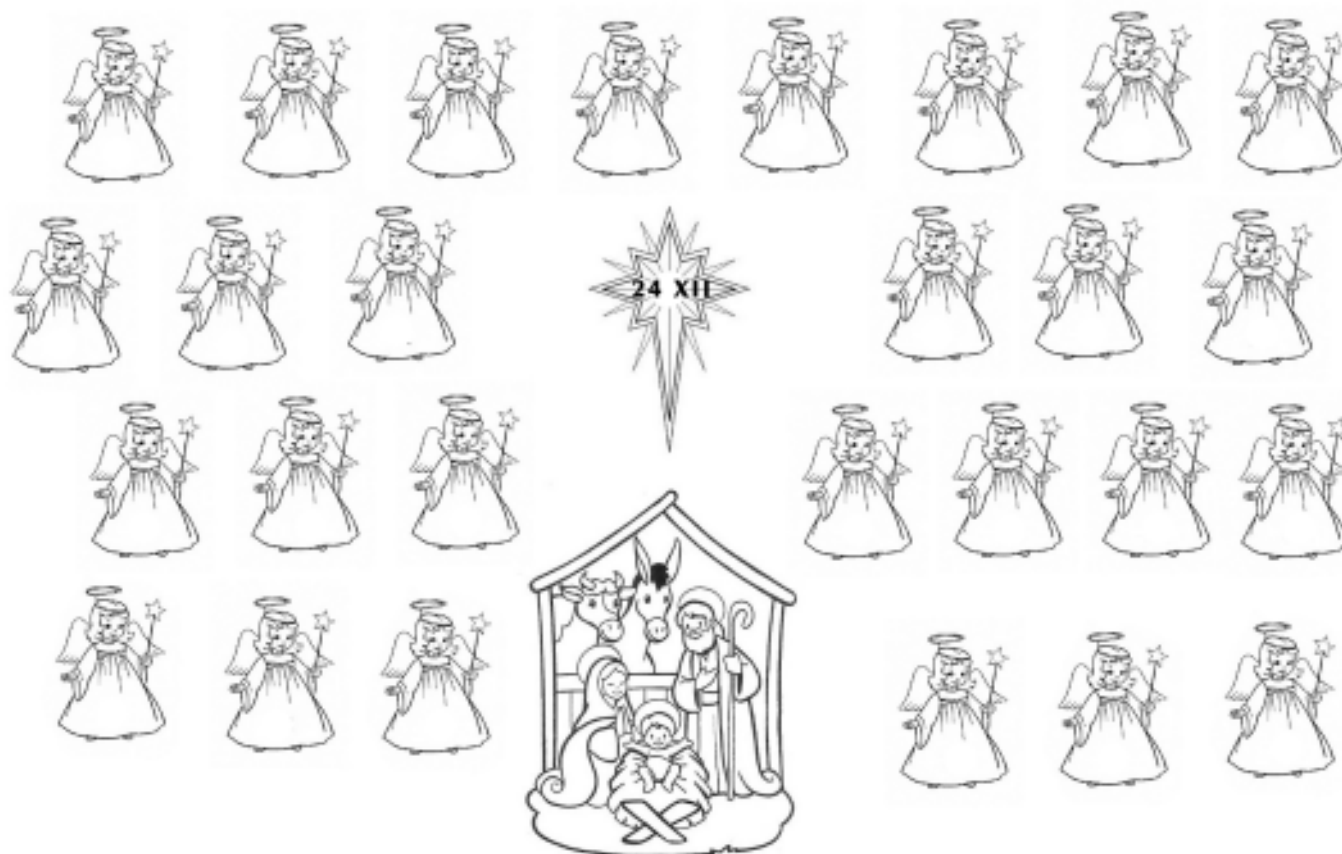
ZADANIE 1

Z czasem adwentu nieodłącznie wiąże się kalendarz adwentowy. Składa się on z (najczęściej) 24 ponumerowanych okienek lub drzwiczek, za którymi mieści się symbol związany z narodzinami Jezusa, np. ilustracja lub fragment tekstu z Biblii czy czekoladka kształtem przypominająca okres bożonarodzeniowy. Początki sięgają podobno 1851 roku. Kalendarz adwentowy miał wzmacniać radość z oczekiwania na Boże Narodzenie. Już wtedy każdego dnia wieszano w domach obrazek dotyczący świąt i przyjścia na świat Jezusa. Innym wariantem było zapalanie codziennie jednej z 24 świeczek lub skreślanie jednej z 24 kresek narysowanych kredą na drzwiach. W domach katolickich najczęściej wkładano po jednym źdźbło słomy do szopki aż do Wigilii.

Pierwsze drukowane kalendarze adwentowe pojawiły się w 1902 r. w Hamburgu i były w kształcie zegara z cyframi od 13 do 24 (po 20 latach wprowadzono 24 cyfry). W 1903 r. w Monachium powstała również drukowana wersja: 24 obrazki do wycięcia i specjalny arkusz z okienkami do naklejania.

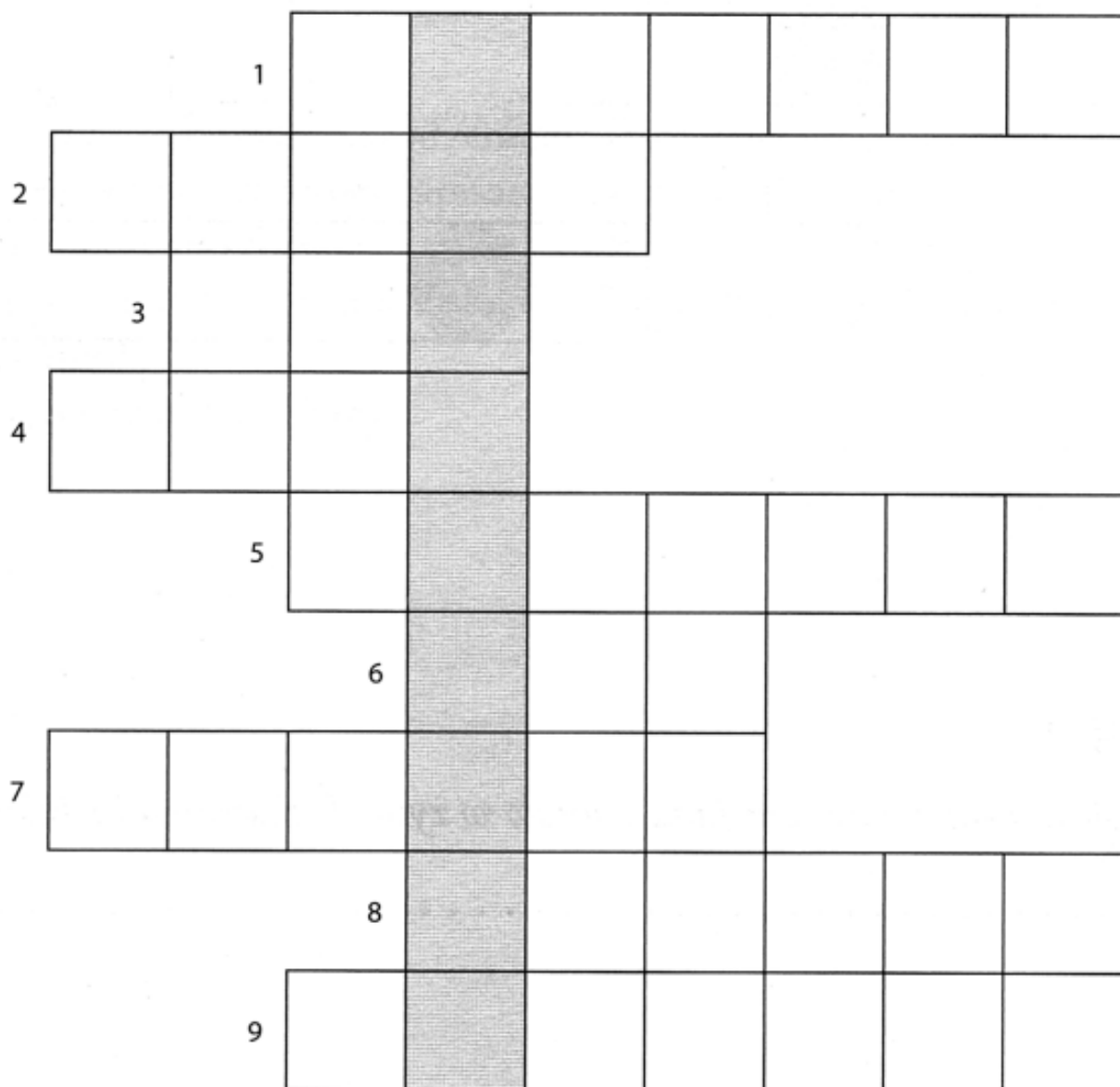
Z powstaniem słodkiego kalendarza adwentowego wiąże się historia pewnego drukarza Gerharda Langa. Jako mały chłopiec nie mógł się doczekać Wigilii. Ciągle zamęczał mamę pytaniami: „kiedy?, czy to już dziś?”. Zniecierpliwiona mama narysowała na kartonie 24 cyfry i doszyła do nich „Wibele”- rodzaj podłużnych biszkoptów. Mały Gerhard mógł zjadać jedno ciastko każdego dnia. Kiedy dorósł, w 1930 r., rozpoczął produkcję kalendarzy z czekoladkami w środku.

Na poniższym rysunku kalendarza adwentowego codziennie wpisz daty pod aniołkami. 24 XII zaświeci gwiazda betlejemska.



ZADANIE 2

Wpisz odpowiedzi i odczytaj ukryte hasło.



1. Miasto, w którym archanioł zwiastował Maryi narodzenie Jezusa.
2. Jedna z trzech cnót.
3. Zapada po zmroku.
4. Trzecia Osoba Trójcy świętej to... Święty.
5. Imię Archanioła, który zwiastował narodziny Jezusa.
6. Przeciwnieństwo słowa „tak”.
7. Z jakiego rodu pochodził św. Józef?
8. Cecha człowieka, który nie boi się niebezpieczeństw.
9. Świeci na niebie.

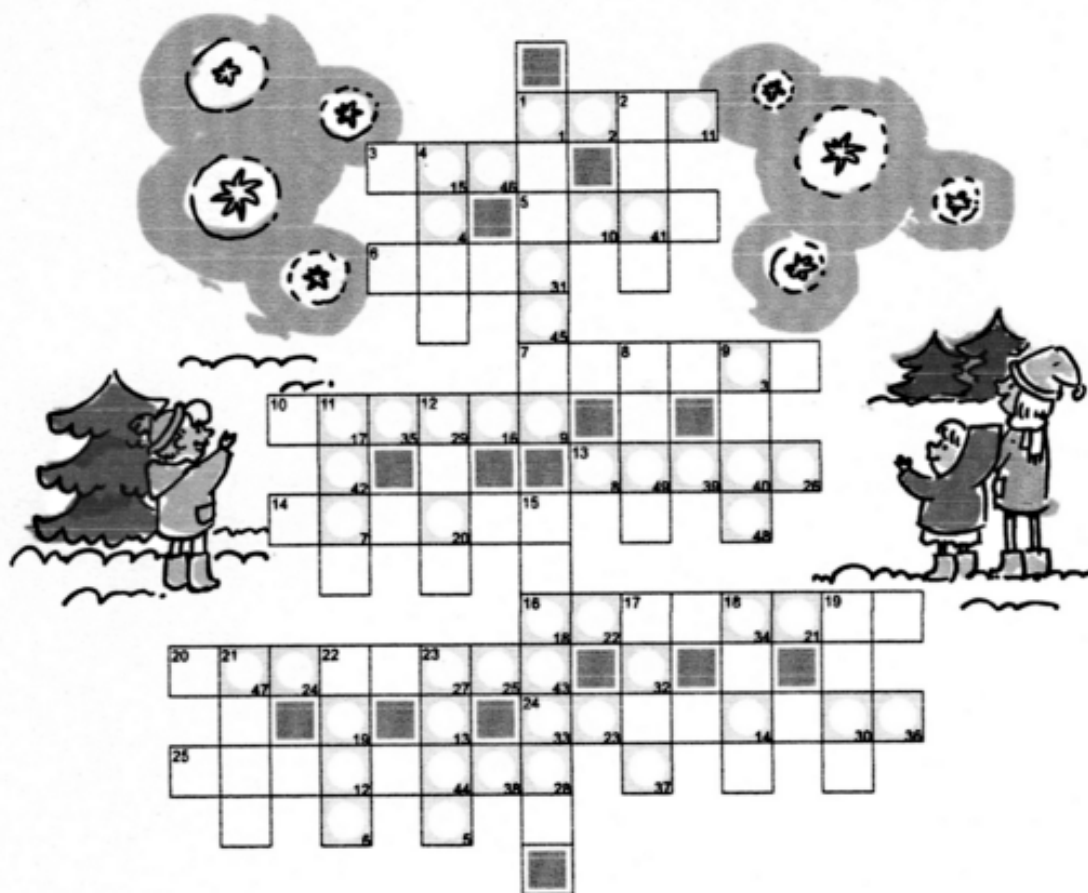
KRZYŻÓWKA

Poziomo:

1) groźny tlenek węgla 3) trzecia osoba Trójcy Świętej 5) podróż po oceanie 6) pleciony z wikliny 7) pierścień z herbem 10) imię Kubicy lub Lewandowskiego 13) pies myśliwski 14) szerokość lub długość 16) zwolnienie od obowiązujących przepisów prawa kościelnego 20) sprzedaż książek pod gołym niebem 24) odosobnienie pacjenta chorego zakaźnie 25) ozdoba przypinana tańczącym na balu

Pionowo:

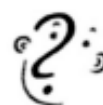
1) jeden z sakramentów chrześcijańskich 2) graniczy z Europą 4) płaszczyna pochyła 8) skrzydlaty lew z głową orła 9) biblijny raj 11) król Itaki, brał udział w wojnie trojańskiej 12) autor powieści 15) Święta... – Jezus Chrystus, Najświętsza Maryja Panna i święty Józef 17) osoba bezkrytycznie naśladowująca sposób bycia, gusta i poglądy innych 18) część wyścigu kolarskiego 19) roślina oleista 21) solenizant z 5 czerwca 22) dookoła Watykanu 23) dziewczynka z Zielonego Wzgórza



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 49 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41			
42	43	44	45	46	47	48	49														

--	--	--	--	--	--



POWIEW POEZJI



OCZEKIWANIE

Patrzę na kolebkę pustą,
i czekam na Ciebie dziecinę.
Miejsce jest przygotowane,
oczekuję na Twe narodzenie

Przedemną zielony wieniec,
a na nim świece stoją cztery,
znak miłości, wiary, nadziei,
symbole nadejścia oświecenia.

Ja, mam wielki pokój w sercu.
Czekam na odnowę z nadzieją,
że ciemność, która przede mną,
Bożą rozjaśnisz Światłością.

Zdzisława Kwiatkowska

PRZEDŚWIĄTECZNIE

Człowiek w swojej naturze dąży wciąż ku lepszemu
wszystko wokół upiększa często sam nie wie czemu
a te jego działania jeśli korzyść przynoszą
i efekty z rozkoszą
Innym ludziom – niech czyni jak to robił Zbawiciel
na zapłatę nie czekał wstając często o świcie
i wyruszał nauczać całe rzesze w krainach
żeby lud nie zaginął

W czasie nauk używał przepowiedni mądrości
dając dobre przykłady a tym samym zagościł
w zrozumieniu prostego człowieka na wylot
a ten cieszył się chwilą

Każde słowo radością było tak przesycone
i gdy padło na glebę – się stawało kanonem
do tej pory w przekazach znajdujemy je wszędzie
dobro mając na względzie

Tak też jest i z Adwentem – (z łacińskiego *adventus*
znaczy *przyjście* po prostu) – no i przyszedł sam Jezus
do nas tutaj na Ziemię bo Go posłał Bóg Ojciec
by lud zbawić i ostrzec

Przed kolejną rocznicą Narodzenia Bożego
trwa radosne czekanie w pobożności na Niego
a tę radość podkreśla z modlitewnym wołaniem
płomień świecy swym drganiem

Takich świec mamy cztery na kolejne niedziele
płoną swym przeznaczeniem – czy to mało czy wiele

Pierwsza płonie Nadzieją druga Pokój na świecie
rozsiewa a ta trzecia z Radością jak dziecię
płonie bo wie że po niej Miłość przyjdzie na zawsze
gdy Syn Boży tu zajrzy

Cztery świece w Adwencie płoną dzisiaj i w Polsce
wzorem z Niemiec przyjętym o ubogich to w trosce
by rozjaśniać codziennie pobożnością ich życie
Pastor Wichern nie skrycie
Ale całkiem na jawie rozweselił świetlice
uwitymi wieńcami i płomieniem ze świecy
nastrój tworząc dla dzieci.

Maria Szafran

GOTUJMY DROGĘ PANU...

Gotujemy drogę Panu, prostujemy ścieżki Jego,
Obmyjmy dusze z grzechu, by godnie przyjąć Tego,
Na którego ludzkość przez wieki czekała,
I z wielkim utęsknieniem w Niebo spoglądała.

Przed wieki prorocy wieszczili przyjście na ziemię Pana,
My także dziś czekamy na łaskę, co ma być nam dana,
I dziś jak dawniej prosimy Cię Panie,
O, racz skrócić tęsknotę i oczekiwanie,

Spuść deszcz rosy na ziemię, niechaj nas odnowi
I przyniesie pokój Swojemu ludowi.

Teresa Zajewska

NADZIEJA

Cicha noc, niebios moc
i nadzieja w lampionie.
Miłości czas, otuli nas,
radością serce zapłonie.

RORATY

W adwentowym lampionie
niesionym na roraty,
światło nadziei płonie
jak kiedyś przed laty.

Budzą się wspomnienia
i radość w sercu gra,
na cześć Bożego Narodzenia
płynie wesoła kolęda.

Tradycją jest czekanie
na ten wielki cud
i wspólne kolęd śpiewanie
w Betlejem narodził się Bóg.

Wznieśmy lampiony w górę
niech zapłonie nadzieja,
śpiewajmy wszyscy chórem
wyczekując Bożego Narodzenia.

Elżbieta Nowak

LEONARDO da VINCI

PRAWDZIWY CZŁOWIEK RENESANSU CZ.I



„Najpiękniejszą rzeczą jaką możemy doświadczyć jest tajemniczość. Jest ona prawdziwym źródłem wszelkiej sztuki i nauki”.

Albert Einstein

Renesans albo Odrodzenie (z franc.

Renaissance, co znaczy ponowne narodzenie), to okres w kulturze europejskiej mający źródło we Włoszech począwszy od IV w. do Polski dotarł w XVI w. Odrodzenie jawi się sprzeciwem surowym obyczajom Średniowiecza. Następuje rozkwit nauki i sztuki, których centrum zainteresowania jest człowiek i jego uduchowanie. We wszystkich dziedzinach życia naczelnym hasłem, to głoszenie idei wolności, w nawiązaniu do starożytnych ideałów wiodących przez wyspy Grecji, świątynie, pałace Wenecji, przez kulturę śródziemnomorską.

15 IV w 1452 roku w Anchiano we Włoszech przychodzi na świat Leonardo da Vinci. Był nieślubnym dzieckiem młodej dziewczyny Catariny i młodzieńca przysięgłego notariusza Piera da Vinci. Pierwsze pięć lat mały Leonardo spędził w domu matki. Następne lata pod opieką ojca, który kilkakrotnie się żenił, stąd Leonardo miał 12 przyrodniego rodzeństwa, z którym nie utrzymywał przyjaznych kontaktów. Z dzieciństwa zapamiętał pewną jaskinię tajemną, co później miało odbicie w jego malarstwie i zdumiewające – przelatującą nad jego kołyską kanię. Potem ten ptak będzie przedmiotem badań naukowych Leonarda. Ubolewał, że pochodzenie nie pozwala mu kształcić się na Uniwersytecie. Powie: „[...] Uczni przechodzą obok dumni, pompatyczni przyozdobieni w owoce pracy nieswojej, lecz innych, mnie nie pozwalając zebrać owoców mej własnej”, można rzec żalił się. Dzięki znajomości ojca z malarzem rzeźbiarzem Andrea del Verrochio, ku wielkiemu zadowoleniu został jego uczniem. I tak zaczyna się okres florencki (1452-1481), który stał się „kolebką” rozwoju geniuszu talentów Leonarda. Jak widać nazwisko otrzymał po ojcu. W pewnym okresie życia młody Leonardo i jego znajomi przeżyli nieprzyjemny epizod, zostali posądzeni o niemoralne kontakty, sprawa została umorzona, zostali uniewinnieni. Owo przeżycie wpłynęło na ostrożność zwierzeń z jego prywatnego życia. Zawierowania życiowe, fascynacje artysty mają miejsce w obszarze malarstwa, rzeźby i ...wynalazków. Leonardo daje się po-



Leonardo da Vinci

znać wśród książąt florenckich jako artysta i dla nich maluje. Z tego okresu pochodzą między innymi takie obrazy jak „Chrzest Chrystusa” jako wspólne dzieło Verrochio i Leonarda, „Hold Trzech Króli”, „Zwiastowanie” z pejzażem w tle, „Święty Hieronim na pustyni”. Jednym z pierwszych dzieł malarza jest „Rysunek krajobrazu” - realistyczny pejzaż ulubiony temat mistrza; w ujęciu widać bagniste tereny, spowite mgłą zarysy skał, opary pustynnych terenów nad Jordanem. Warsztaty pod kierunkiem Verrochio trwały dopóty, dopóki mistrz stwierdził, że go uczeń przewyższa, rzucił więc pędzel i oddał się rzeźbie. Obok malarstwa Leonardo szkicował projekty mechanizmów wojennych, ćwiczył grę na lutni i śpiew. Interesował się przyrodą w całej okazałości, a szczególnie ptakami, które darzył sympatią, będąc z tego powodu wegetarianinem, uwięzione kupował, aby je uwolnić, z zainteresowaniem naukowym śledził ich lot. A to dopiero początek rozwoju osobowości naszego bohatera, nie tylko malarza, rzeźbiarza, ale też wynalazcy. W owych czasach papier był drogi, rysowano na drewnie rysikiem z metalową końcówką. Przedtem więc zgłębiał wiedzę między innymi o topoli, orzechu czy gruszy. Kolejne wtajemniczenie to malarstwo olejne, a następnie sztuka odlewnicza. Młody Leonardo zarabiał już niewielkie sumy. Pod panowaniem Wawrzyńca Wspaniałego (ok. 1472r.) Florencja stoi

wspaniałymi szkołami malarskimi (40 szkół), warsztatami złotniczymi, grawerskimi i snycerskimi (sztuka rzeźbienia w drewnie i w kamieniu). Madonny są tematem wiodącym okresu młodzieńczego artysty. Jednym z obrazów „Madonna Benois” przedstawia Maryję, jako radosną, czującą dziewczynkę, bawiącą się z dzieciątkiem. Dzieciątko Jezus trzyma w ręku kwiat z passiflory o kształcie krzyżyka. To ujęcie artysty symbolizuje radość i ból, krzyżyk z passiflory symbolizuje cierpienie. Inny obraz, podobno pierwsza samodzielna praca Leonarda, w poszukiwaniu takich walorów jak światło, cień barwa to „Madonna z goździkiem” - Maryja trzyma kwiat, a dzieciątko o smutnej twarzyczce próbuje go dotknąć. Goździk jest symbolem przyszłej męki. Podobny temat podjął Rafael, ale Leonardo przewyższa artystę ekspresją gestów, dramatyzmem, ogólnie głębią psychologiczną, tak charakterystyczną, rozpoznawalną dla dzieł Leonarda da Vinci; tzw. „wymowa ciała”. Leonardo wprowadza motywy roślinne, pejzaże jako tło obrazu. Ciekawe są losy obrazu św. Hieronima wg

pewnego przekazu: kiedyś z obrazu wycięto kawałek przedstawiający twarz świętego, aby sprzedać, przypadkiem odnaleziono ten fragment z twarzą, przybity do... stołka szewskiego, a odnaleziony został przez pewnego kardynała wuja Napoleona.

Okres mediolański na dworze księcia Ludwika Moro (1482-1499)

Mistrz Leonardo czując się ambasadorem kultury florenckiej udaje się do księstwa Mediolanu. Swoją przyjazd poprzedza listem, w którym oferuje księciu Ludwikowi swoją przydatność. Leonardo na dworze Ludwika zajmuje się dziedziną bardziej badawczo-naukową, jeśli tak można rzec (posuwając się czasem do fantastyki), w zakresie mechaniki, hydrotechniki, skupia swoje dociekania w zakresie geometrii. Odkrył, że koło i kwadrat są podstawą wszelkich konstrukcji. Jeśli chodzi o lżejsze zainteresowania to projektuje kostiumy, układa... rebusy, gry towarzyskie. Na zamku został przyjęty z sympatią, dzięki ogłódzie, dobrym manierom no i wyjątkowemu talentowi na miarę wszech czasów. Jako architekt zajął się odnową zamku, co nie przeszkadzało, żeby wynalazł maszyny wojenne, śmiercionośne moździerze oraz jako budowniczy mostów i fortyfikacji. Jako ciekawostka w dworskiej bibliotece natknął się na rękopis Polaka Witelona, traktujący o perspektywie, tak ważnej w malarstwie. Człowiek, który szkicuje projekty studni, urządzeń grzewczych, zajmuje się osuszaniem terenów jako geodeta, ma pomysł na fresk – malowidło na mokrym tynku, farbami zmieszany z wodą. Otrzymuje bowiem zamówienie, aby uświetnić ścianę klasztoru przy kościele Santa Maria w Mediolanie. I oto powstaje arcydzieło „Ostatnia Wieczerza”, „eucharystyczny dramat”,

w chwili zdrady Jezusa przez Judasza. Malowidło poddano pracom konserwatorskim, przywracając pierwotny wygląd – kolory, grę światłocieniem, usunięto domalowania. Obraz Leonarda da Vinci uderza niezwykłością postaci apostołów, mistrz unika „manekinowatych” przesadnych ruchów. Na fresku każdy z apostołów reaguje na słowa Chrystusa – inny gest, inny wyraz twarzy, smutni jakby przeczuwali mękę Pańską. Każde wnikliwe spojrzenie na dzieło artysty pobudza ludzką wyobraźnię. Pasje życiowe artysty sięgają niekiedy zenitu; poczynając od filozofii po matematykę, od geometrii po



święty Hieronim na pustyni

optykę, geografii, astronomię, kosmos, inżynierię wojskową, geologię, botanikę, wreszcie anatomię – analizę ludzkiego ciała, co ma odbicie w jego malarstwie i rzeźbie. Z obrazów mistrza, którego kunszt artystyczny jest niepowtarzalny, emanuje oddech, ruch, uczuciowość. Sceny powinny mieć cechy prawdopodobieństwa – mawiał. Pośród form malarstwa Leonarda istotną rolę odgrywał portret. Każdy chyba z czytelników zachwycił się portretem „Damy z gronostajem”. Gronostaj jest symbolem „dziewictwa i przenikliwości umysłu”. Na obrazie widnieje piękna dama o dostojnej twarzy bez erotycznych uniesień. Obraz można zobaczyć w Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Jeszcze ekspresyjny portret „Muzyka” trzymającego w ręku kartkę z nutami, oczekującego

w ciszy, napięciu na pierwsze dźwięki muzyki.

Na dworze Ludwika Moro - Sforzy. mistrz miał komfortowe warunki do pracy i odpoczynku. Matka Caterina odwiedziła syna i zamieszkała z nim do śmierci. Niepewny sytuacji politycznej z Francją opuszcza Mediolan i wraca do Florencji, na krótko przedtem udaje się do Wenecji.

*ciąg dalszy w następnym numerze
Danuta Skupna*

Chór parafialny „Laudate Dominum”

zaprasza do swojego grona, aby śpiewać na chwałę Bożą,
ubogacać liturgię i naszą modlitwę.

Próby chóru odbywają się
w poniedziałki i czwartki o godz. 18.00,
w domu parafialnym, na piętrze.

Nowi śpiewacy są pilnie potrzebni, warunkuje to istnienie
naszego chóru.

Odważmy się i przyjdźmy.

Z kraju i ze świata

PAPIEŻ FRANCISZEK NA „ANIOŁ PAŃSKI” ZACHĘCA DO AKTÓW STRZELISTYCH – SMS-ÓW DO PANA BOGA

Franciszek zachęcił do praktykowania aktów strzelistych – bardzo krótkich modlitw, powtarzanych w ciągu dnia. Porównał je do sms-ów, wysyłanych do osób, które kochamy. W rozważaniu poprzedzającym modlitwę „Anioł Pański”, którą odmówił z wiernymi zgromadzonymi na placu św. Piotra, Ojciec Święty zwrócił uwagę, że „często skupiamy się na wielu rzeczach pilnych, ale niepotrzebnych, zajmujemy się i martwimy wieloma sprawami drugorzędnymi”, a „zaniedbujemy to, co najważniejsze i pozwalamy, aby nasza miłość do Boga oziębła”.

Lekarstwem „na rozpalenie wiary, która stała się letnią”, jest modlitwa. Musi to być jednak „modlitwa nieustanna”. Potrzebujemy „czasu poświęconego Bogu, aby mógł On wkroczyć w nasz czas; stałych chwil, w których otwieramy Jemu nasze serca, aby mógł obdarzać nas każdego dnia miłością, pokojem, radością, siłą, nadzieją; to znaczy karmić naszą wiarę”.

- Z pomocą może nam przyjść mądra praktyka duchowa, chociaż jeśli dziś ona nieco zapomniana, a którą dobrze znają osoby starsze, zwłaszcza babcie: praktyka tak zwanych aktów strzelistych – wskazał Franciszek, dodając, że „nazwa jest trochę przestarzała, ale treść dobra”. Wyjaśnił, że chodzi o „bardzo krótkie modlitwy, łatwe do zapamiętania, które możemy powtarzać często w ciągu dnia, w trakcie różnych czynności, aby „dostroić się” do Pana”.

- Zaraz po przebudzeniu możemy powiedzieć: „Panie, dziękuję Ci i ofiarowuję Tobie ten dzień”. Potem, przed jakąś czynnością, możemy powtarzać: „Przyjdź, Duchu Święty”. A między jedną rzeczą a drugą możemy modlić się w następujący sposób: „Jezu, ufam Tobie i miłuję Ciebie” – proponował papież.

Porównał to do wysyłania sms-ów do osób, które kochamy. – Czyńmy to również z Panem, aby serce było z Nim stale złączone. I nie zapominajmy o czytaniu Jego odpowiedzi. Gdzie je znajdziemy? W Ewangelii, którą trzeba trzymać pod ręką i otwierać każdego dnia, aby otrzymać skierowane do nas Słowo życia – zachęcił Franciszek

„PROROK” – FILM O KARD. STEFANIE WYSZYŃSKIM W KINACH OD 11 LISTOPADA

Film ukazuje życie Prymasa oraz kulisy akcji władz komunistycznych, które chciały zniszczyć Kościół, jego duchowego przywódcę i doprowadzić do ateizacji Polski. – Kardynał Wyszyński to postać idealna, niezłomna i czysta. Jeden człowiek, który stanął naprzeciw całej maszyny walki z Kościołem. Warto pokazać jego historię całemu światu, ale także to, że był osobą ciepłą,

sympatyczną, potrafił słuchać ludzi. Na tym tle pojawiają się jeszcze inne barwy: determinacja, bezkompromisowość i gotowość do wzięcia odpowiedzialności za trudne decyzje, a do takich niewątpliwie należało w ogóle pertraktowanie z władzą komunistyczną – opowiada Sławomir Grzymkowski (kardynał Wyszyński).

Twórcy filmu, dzięki Instytutowi Pamięci Narodowej, dotarli do stenogramów historycznych kazań Wyszyńskiego i rozmów Prymasa z przedstawicielami władz komunistycznych, w tym z Władysławem Gomułą (w tej roli Adam Ferency) i Józefem Cyrankiewiczem (Marcin Troński). – Dzięki zebranim materiałom obraz jest bardzo autentyczny, ułatwia towarzyszenie Prymasowi i pozostałym bohaterom na tle ważnych wydarzeń historycznych, takich jak obchody milenijne czy wydarzenia z Trójmiasta z grudnia 1970 roku oraz w życiu codziennym, pełnym nie tylko trosk, ale także humoru – dodaje reżyser.

NA TERENIE PARAFII KATOLICKICH W POLSCE ZNAJDUJE SIĘ 34 TYS. ZABYTKÓW SAKRALNYCH

Na terenie parafii katolickich w Polsce jest prawie 34 tys. zabytków sakralnych, w tym 8,5 tys. kościołów, 7 tys. krzyży przydrożnych i 6 tys. kapliczek, ale także prawie 2 tys. dzwonnicy a nawet ok. 250 zabytkowych kościołów. Najnowsze dane o nieruchomych zabytkach parafialnych w naszym kraju przynosi raport GUS „Kultura i dziedzictwo narodowe w 2021 r.”.

Publikacja przygotowana przez Główny Urząd Statystyczny przedstawia wybrane informacje o działalności podmiotów w obszarze kultury i dziedzictwa narodowego w Polsce oraz wskaźniki dotyczące uczestnictwa w przedsięwzięciach kulturalnych.

CHRZEŚCIJANIE NA CELOWNIKU

Co najmniej 50 mln osób rocznie pada na świecie ofiarą handlu ludźmi wg szacunków papieskiego stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie (PKwP) oraz działającej w Kenii Fundacji HAART. Ofiarami przestępców padają głównie kobiety i dzieci, po czym zmuszane są do prostytucji. Z kolei mężczyźni wykorzystuje się do pracy niewolniczej. Najbardziej wstrząsającą stroną tego procederu jest „porywanie osób i sprzedawanie ich na organy”. Według PKwP aż 20 proc. przeszczepów na świecie wykonuje się z organów pozyskanych w sposób nielegalny. Proceder ten wzrasta wraz z ruchami migracyjnymi. – Handel ludźmi trzeba ściśle łączyć z prześladowaniem chrześcijan. Właśnie wyznawcy Chrystusa są najczęściej ofiarami tego typu przestępstw – twierdzi Beata Kempa, europosłanka z Solidarnej Polski.

Stocznia



Stocznia kojarzy się w naszym mieście oczywiście z Solidarnością. A przecież historia terenów stoczniowych liczy ponad 150 lat. Dlatego wybieramy się dziś do Europejskiego Centrum Solidarności, gdzie w lipcu tego roku otwarto wystawę czasową „STOCZNIA. Człowiek. Przemysł. Miasto” czynna do 30 IX 2023.

Stocznia to ludzie

Okazuje się, że dwa piętra wystawy stałej w ECS to za mało, by opowiedzieć o tym niezwykłym miejscu, jakim była i jest w Gdańsku stocznia. Dlatego też zespół pracowników ECS, którego koordynatorką była dr Magdalena Staręga poświęcił jej największą w historii instytucji wystawę czasową. Powstała dwa lata, a zajmuje 470 metrów kwadratowych. Umiejscowiona na parterze budynku stała się symbolicznym fundamentem wystawy stałej. Wchodząc na ekspozycję niejako przenosimy się do stoczni. Specjalne konstrukcje zbudowane ze stali i blachy oddają klimat zakładu przemysłowego. Wystawa nie ma narzuconego kierunku zwiedzania. Nie opowiada historii chronologicznie, a tematycznie. I choć stocznia to statki, tutaj ustępują one miejsca ludziom. W okresie powojennym w Stoczni Gdańskiej pracowało ponad 140 tysięcy osób. Dlatego też Człowiek jest głównym bohaterem tej wystawy.

W górę młoty!

Teksty piosenek, czy wierszy zapisane nad głowami zwiedzających oddają emocje minionych dni. „Marsz stoczniovców” powstał na początku lat 50-tych XX wieku. Władze kreowały wtedy obraz pracowników stoczni na wzorowych robotników oddanych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Na uroczystościach śpiewano: *My, stoczniovcy dziś w zwartym szyku/ Budujemy Polskę na Bałtyku/ Z naszych hal w rytm szumiących fal/ Słysząc jak hartują, kują twardą stal.* Wśród eksponatów zobaczymy mundur stoczniovcy z pierwszych lat działalności Stoczni Gdańskiej, którego noszenie jednak się nie przyjęło. Podniosłe słowa marszu kontrastują z tekstem Jacka Kacz-

marskiego, zapisanym w części wystawy opowiadającej o tragediach. W 1961 roku na statku m/s Konopnicka wybuchł pożar. W maszynowni uwięzieni zostali stoczniovcy, a jedyną szansą na ich uratowanie było wypalenie w statku dziury. Dyrektor stoczni czekał na zgodę z Warszawy, statek za 3 dni miał już być ukończony... *I słyszeliśmy jak młoty o stal wałą,/ Coraz wolniej, jakby z czasem zwlekał czas,/ Oni biją tam na alarm, że się żywym ogniem palą,/ My stoimy, i nie robi nic nikt z nas.* Pożar i nieskuteczna akcja ratunkowa pozabawiły życia 22 osoby.

Mroki wojny

Wystawa przybliży również historię stoczni przed 1945 rokiem. Pocztówka „Trzy muchy za jednym zamachem” to propagandowe niemieckie ukazanie zatopienia trzech brytyjskich krążowników, do którego doszło 22.09.1914 roku. Przypomina, że w gdańskich stoczniach wyprodukowano do 1918 roku 46 śmiertelnych U-Boatów. Najśłynniejszy z nich to U-20, który 7.05.1915 roku zatopił liniowiec „Lusitanię”. Śmierć poniosło 1198 osób, wśród nich 128 obywateli Stanów Zjednoczonych. Zbrodnia uchodzi za jedną z przyczyn przystąpienia USA do I wojny światowej. Na wystawie zobaczymy bućkę dziewczynki, którą uratowano z tonącej „Lusitanii”.

Odczarowanie stoczni

Kończąc zwiedzanie zwróćmy uwagę, że okna budynku celowo nie zostały zaciemnione. Pomiędzy obrazami współczesnych artystów, monitorami z filmami, pochylkami ze zdjęciami możemy spojrzeć na tereny postoczniovcy. Twórcy wystawy oddali na koniec głos artystom, którzy w ostatnich latach intensywnie zmieniają obraz stoczni, dbając o uratowanie klimatu i dziedzictwa tego magicznego zakątka miasta. Na wyświetlaczach czytamy ich krótkie wypowiedzi. „Ludzie nie przypuszczali, że można tu wejść” - mówi Arkadiusz Hronowski, pomysłodawca Ulicy Elektryków. Zachęcam więc, by po opuszczeniu wystawy wyruszyć na osobiste spotkanie z historią.

Marta Szagzdowicz

artykuł ukazał się w piśmie „Pomerania”



CO, GDZIE, KIEDY

KANCELARIA PARAFIALNA

CZYNNA
poniedziałek i środa
16.00 — 18.00
sobota
10.00 — 12.00

MSZE ŚWIĘTE

niedziela
7.00; 8.00; 9.30;
11.00, 12.30; 18.00;

dni powszednie
6.30; 7.00 i 18.00
Okazja do spowiedzi świętej, 15 minut przed każdą mszą świętą.

DNI EUCHARYSTYCZNE

PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA

Msza św. i nabożeństwo za powołanych i o powołania do służby Bożej
— godz. 18.00

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

Okazja do spowiedzi świętej w godz.:
6.30 — 7.15; 16.00 — 17.00; 17.45 — 18.15; 19.00 — 19.30. Msza
święta i nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 18.00
Dodatkowe msze święte o godz. 17.00 dla dzieci i 19.30 dla młodzieży

PIERWSZA SOBOTA MIESIĄCA

Odwiedziny chorych z posługą sakramentalną od godz. 9.00.
Msza św., nabożeństwo do Matki Bożej i św. Maksymiliana Kolbe
o godz. 18.00

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

15-go dnia miesiąca,
zakończona
Apelem Jasnogórskim
oraz
w każdą środę
po mszy św. wieczornej
do godz. 20.00.

APEL JASNOGÓRSKI:

we wszystkie dni maja
i października
o godz. 21.00,
każdego 15-go dnia
miesiąca o godz. 21.00

DNI FATIMSKIE

13-go dnia każdego
miesiąca po mszy świętej
o godz. 18.00 nabożeństwo
rózańcowe (od V do X)
połączone z procesją
z figurą Matki Bożej.

Przez cały rok w każdy
pierwszy poniedziałek
miesiąca msza święta
za zmarłych
polecanych w wypominkach
i za zmarłych z ostatniego
miesiąca

GRUPY I WSPÓLNOTY

Akcja Katolicka - 1. środa miesiąca, godz. 19.00;
Chór parafialny „Laudate Dominum” - poniedziałki i czwartki,
godz. 18.00;
Franciszkański Zakon Świeckich - 3. sobota m-ca, godz. 16.00;
Kościelna Służba Mężczyzn (KSM) „Semper Fidelis” -
3 wtorek m-ca, godz. 19.00;
Kręgi Rodzin - 3. poniedziałek m-ca, godz. 18.00 (msza św.
w kościele);
Liturgiczna Służba Ołtarza (ministranci i lektorzy) - młodzi
ministranci: czwartek godz. 17.00, starsi ministranci: czwartek godz.
19.00;
Redakcja „Dom na Skale” - ostatni piątek m-ca, godz. 19.00;
Rycerstwo Niepokalanej (dorośli) - 2. środa m-ca, godz. 16.00;
Rycerze Kolumba - 3. środa miesiąca godz. 19.00
Schola dziecięca „Templum Domini” - niedziela, godz. 10.40;
Wspólnota Miłosierdzia Bożego - 3. czwartek m-ca, godz. 17.00;
Zespół Charytatywny „Caritas” - 2. poniedziałek m-ca, godz.
19.00 (w domu parafialnym);
Żywy Różaniec - 1. sobota m-ca, godz. 18.00 (w kościele).



MINISTRANCI/LEKTORZY

„Drodzy ministranci i lektorzy! Jesteście prawdziwie apostołami Pana Jezusa, zaniesiecie owoce dobroci i służby do każdego środowiska swego życia: do rodziny, szkoły i na czas wolny. Bądźcie zawsze przyjaciółmi Jezusa Chrystusa!” papież Benedykt XVI



Prezesem Liturgicznej Służby Ołtarza w naszej parafii jest Grzegorz Dobrowolski. Oto jego wypowiedź dlaczego jest lektorem: Jestem lektorem bo:

- Przybliża mnie to do Boga;
- Jest dla mnie zaszczytem czytać Słowo Boże i służyć przy ołtarzu;
- Dzięki temu poznałem sporo przyjaciół.



Natomiast vice prezesem jest Antoni Grygiel.

„Służę przy ołtarzu, bo chciałbym być bliżej Boga oraz pogłębiać swoją wiarę. Ten czas spędzony tutaj pozwala mi inaczej patrzeć na życie. Jestem lektorem, ponieważ chcę czytać innym Słowo Boże, chcę się angażować w Kościół. Dzięki tej posłudze mogę pomagać innym oraz poznałem fajnych kolegów.”

Chcesz zostać ministrantem albo lektorem? Czekamy na Ciebie!!!

Zbiórki dla ministrantów młodszych w czwartki o 17.00, a dla ministrantów starszych w czwartki 19.00 po mszy św. wieczornej.

Opiekunem Liturgicznej Służby Ołtarza jest ks. Wojciech.

Przyjdź i zobacz, że warto!

Mile widziane także OSOBY DOROSŁE bez względu na wiek (panie i panowie), mające w sercu pragnienie czytania słowa Bożego podczas liturgii w kościele.

KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA „NADZIEJA”

służy wszystkim, którzy:

- ♦ zagubili sens życia i pragną go odnaleźć;
- ♦ oddalili się od Boga i jest im z tym źle;
- ♦ pragną pogłębić swoje życie religijne;
- ♦ mają pytania dotyczące wiary i moralności;
- ♦ są w kryzysie małżeńskim, rodzicielskim i szukają pomocy;
- ♦ nie potrafią sobie poradzić z problemami w życiu osobistym czy rodzinnym;
- ♦ czują się osamotnieni i niepotrzebni;

ZADZWOŃ

58 380 21 41

**DYŻURUJEMY CODZIENNIE, oprócz niedziel i świąt
w godz. 17.00 – 21.00**

Z ŻYCIA PARAFII

1 października – rozpoczęliśmy miesiąc różańcowy i apelowy w naszej parafii; studentów oraz pracowników uczelni wyższych otaczaliśmy naszymi modlitwami, życząc im światła Ducha Świętego na kolejny rok akademicki;

2 października – przeżywaliśmy wspomnienie świętych Aniołów Stróżów;

od 1-9 października – odbyła się dziewięciodniowa Nowenna ku czci św. Maksymiliana, przygotowująca nas do Uroczystości Odpustowej;

10 października – odchodziliśmy naszą parafialną Uroczystość – Odpust w 40. rocznicę kanonizacji naszego patrona; uroczystości przewodniczył J.E. ks. biskup Wiesław Szlachetka;

13 października – dzień fatimski - wieczorem modliliśmy się różańcem uczestnicząc w procesji fatimskiej;

14 października – obchodziliśmy Dzień Edukacji Narodowej; grono pedagogiczne i wszystkich uczniów ogarnialiśmy w tym dniu naszą modlitwą różańcową;

15 października – dzień dziecka utraconego, po mszy świętej wieczornej adorowaliśmy Jezusa Eucharystycznego do godziny Apelu Jasnogórskiego;

16 października – wspominaliśmy 44. rocznice wyboru św. Jana Pawła II na Stolicę Piotrową; w ramach obchodów Dnia Papieskiego odbywała się zbiórka funduszy na stypendia dla zdolnej polskiej młodzieży z niezamożnych i ubogich rodzin; zebrano kwotę 1938 PLN;

Odbył się także koncert Cappeli Gedanensis „Blask prawdy” z okazji Dnia Papieskiego i 40-lecia kanonizacji św. Maksymiliana;

17 października – odbyła się XX rocznica poświęcenia naszego parafialnego kościoła, którego w 2002 roku dokonał ks. abp Tadeusz Gocłowski;

19 października – obchodziliśmy 38. rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki; kapłana i męczennika, którego biografia i działalność duszpasterska jest wielu z nas dobrze znana, a której charakterystycznym rysem było przypominanie i realizowanie myśli z Listu do Rzymian: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!” (Rz 12, 21); był to również Narodowy Dzień Pamięci Duchownych Niezłomnych;

23 października – XXX niedziela zwykła w całym Kościele była poświęcona sprawie misji. Modliliśmy się w intencji misji i misjonarzy zakonnych, i świeckich; wielkie dzieło misyjne wspieraliśmy składając ofiary na tacę;

28 października – święto świętych Apostołów: Szymona i Judy Tadeusza; dzień imienin ks. abpa Tadeusza Wojdy, Metropolity Gdańskiego; pamiętaliśmy w modlitwie za Niego: „Módlmy się za ks. abpa Tadeusza, by łaska i miłość Boża pozwalały Mu wiernie wypełniać apostolską posługę, a radość, dobroć, modlitwa i ludzka życzliwość towarzyszyły Mu każdego dnia”;

1 listopada – przeżywaliśmy Uroczystość Wszystkich Świętych; dzień który miał uzmysłwić nam, że wszyscy jesteśmy powołani do nieba, a święci żyją także pośród nas; nawet wpatrując się w mogiły naszych najbliższych, mamy pewność, że nie idziemy ku śmierci, ale ku pełni życia w Chrystusie zmartwychwstałym; On nie jest Bogiem umarłym, lecz żywym;

2 listopada – obchodziliśmy Dzień Zaduszy, wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych; wspominaliśmy wszystkich naszych bliskich odmawiając dzisiaj i przez najbliższe dni różaniec z wypominkami;

4 listopada – I piątek miesiąca z okazją do spowiedzi św.;

5 listopada – I sobota miesiąca, kapłan odwiedził chorych z posługą sakramentalną;

9 listopada – święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej, która jest katedrą biskupa Rzymu – papieża; była to wspaniała okazja, aby w modlitwie powierzać osobę i posługę Ojca Świętego; pamiętaliśmy o częstych apelach papieża Franciszka proszącego o modlitwę za niego;

11 listopada – obchodziliśmy Narodowe Święto Niepodległości; modliliśmy się za naszych Rodaków, którzy walczyli o wolność naszego kraju i w jego obronie; Eucharystia w intencji Ojczyzny była o godz. 18.00;

13 listopada – Dzień fatimski z różańcem po mszy św. wieczornej;

14 listopada – z woli papieża Franciszka kolejny Światowy Dzień Ubogich;

15 listopada – po mszy świętej wieczornej odbyła się adoracja przed Najświętszym Sakramentem zakończona Apelem Jasnogórskim;

W ADWENCIE W NASZEJ PARAFII:

Msza święta wigilijna z udziałem dzieci o godz. 16.00 (nie zwalnia nas ona z udziału we mszy św. 25.12).
Uroczysta Pasterka o godz. 24.00 (zwalnia nas ona z udziału we mszy św. 25.12);



Zbliża się zima! Pamiętajmy o naszych „braciach mniejszych” i dokarmiajmy zwierzęta.

WIADOMOŚCI

CHRYZTY



Laura Aleksandra Lendzionek
Pola Karolina Falandysz
Michał Zielkowski
Michalina Zwierzyńska
Kornelia Kopeć

ZMARLI



+ Kazimierz Prychła l. 90;
+ Teresa Okoniewska l. 79;
+ Aldona Ozga l. 75;
+ Lech Borowiecki l. 87;
+ Kazimiera Hąbkowska l. 90;
+ Maria Englert;
+ Stefan Glinka l. 81;
+ Janina Żywicka l. 79;
+ Zdzisława Bednarek l. 73;
+ Wiesław Chojnowski l. 66;
+ Kamila Kochanowska l. 48;
+ Roman Knitter l. 90;
+ Wanda Molenda l. 82;
+ Teresa Lubińska l. 73;
+ Jarosław Jankowski l. 45;
+ Janina Kubiak l. 95;
+ Marianna Juszcak l. 88;
+ Stanisława Korwel l. 92;
+ Piotr Hinc l. 55;
+ Gerard Miąskowski l. 81;
+ Maria Skrojska l. 91;
+ Stanisław Kluczyński l. 76;
+ Zbigniew Mirynowski l. 76.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie...

Kiedy Bóg chciał stworzyć ryby przemówił do morza.

Kiedy Bóg chciał stworzyć drzewa przemówił do ziemi.

Ale gdy Bóg chciał stworzyć człowieka zwrócił się do Siebie. Wtedy Bóg powiedział: „Uczyńmy człowieka na nasz obraz i podobieństwo” (Rdz 1, 26).

Jeśli wyjmiesz rybę z wody zdechnie, a kiedy usuniesz drzewo z ziemi ono również obumrze. Podobnie gdy człowiek jest odłączony od Boga umiera. Bóg jest naszym naturalnym środowiskiem, zostaliśmy stworzeni do życia w jego obecności. Musimy być z Nim połączeni, bo tylko w Nim istnieje życie. Pozostańmy w kontakcie z Bogiem. Pamiętajmy że woda bez ryb jest zawsze wodą, ale ryby bez wody giną. Ziemia bez drzewa to wciąż ziemia, ale drzewo bez gleby usycha. Bóg bez człowieka jest nadal Bogiem, ale **człowiek bez Boga jest niczym**.

Non nobis, Domine, sed nomini Tuae da gloria

(Nie dla nas Panie, lecz dla chwały Twego imienia)

DOM na SKALE - miesięcznik. **Kolegium redakcyjne:** ks. Piotr Toczek,
Ewa Kopernik- Ambroziak - redaktor naczelna, Maryla Bertrand - skład.

Adres redakcji: Parafia św. Maksymiliana Kolbego ul. Otwarta 1,
80 — 169 Gdańsk, tel. 58 302-09-84; fax 58 302-47-05;

e-mail: kolbe@diecezja.gda.pl; redakcjadns@wp.pl;

www.kolbe.diecezja.gda.pl ; Millenium nr 4411602202 00000000 50690369

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych artykułów.

KRONIKA FOTOGRAFICZNA



różaniec dzieci



Koncert Capelli Gedanesis z okazji kanonizacji św. Maksymiliana i Dnia Papieskiego.

MSZA ŚWIĘTA W DNIV ODPUSTU

